

Sygn. akt I Ca 210/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lipca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Iwona Podwójniak

Sędziowie SO Elżbieta Zalewska-Statuch

SO Joanna Składowska

Protokolant stażysta Magdalena Kierniakiewicz

po rozpoznaniu w dniu 15 lipca 2015 roku w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z powództwa H. G., M. K. i S. K. (1)

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu

z dnia 27 kwietnia 2015 roku, sygnatura akt I C 458/14

1) oddala apelację;

2) zasądza na rzecz powodów S. K. (1), M. K. i H. G. od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. kwotę 1.200 (jeden tysiąc dwieście) złotych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I Ca 210/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 maja 2014r. skierowanym do Sądu Rejonowego w Wieluniu, powódka S. K. (1) wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. następujących kwot:

- 30 000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia za śmierć męża z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 23 maja 2014r. do dnia zapłaty,

- 1 004,38 złotych tytułem skapitalizowanych odsetek liczonych od kwoty 30 000,00 złotych za okres od 18 lutego 2014r. do 22 maja 2014r. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 4 800,00 złotych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 złotych.

Tym samym pozwem powodowie M. K. i H. G. wystąpili o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W.:

- 20 000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 23 maja 2014r. do dnia zapłaty,

- 662,47 złotych tytułem skapitalizowanych odsetek liczonych od kwoty 20 000,00 złotych za okres od 18 lutego 2014r. do 22 maja 2014r., z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 4 800,00 złotych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 złotych.

Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. wniósł o oddalenie powództw oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, według norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2015 r. Sąd Rejonowy:

- w pkt 1 zasądził od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powódki S. K. (1):

a) kwotę 20 000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 23 maja 2014r. do dnia zapłaty,

b) kwotę 886,44 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,

- w pkt 2 zasądził od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powódki H. G.:

a) kwotę 10 000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 23 maja 2014r. do dnia zapłaty,

b) kwotę 163,81 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,

- w pkt 3 zasądził od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powoda M. K.:

a) kwotę 10.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 23 maja 2014r. do dnia zapłaty,

b) kwotę 163,81 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,

oddalając powództwa w pozostałej części i nakazując pobrać od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Wieluniu kwotę 3 744,41 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie zapadło przy następujących ustaleniach i wnioskach:

J. K. był mężem S. K. (1) oraz ojcem H. G. i M. K.. Małżonkowie K. pobrali się w dniu 22 sierpnia 1959r. Małżeństwo układało się dobrze. Małżonkom urodziło się dwoje dzieci - w (...) córka H. i w (...) syn M.. Oboje małżonkowie pracowali w gospodarstwie rolnym i wspólnie wychowywali dzieci.

W kwietniu 1990r. wyszła za mąż córka H., która zamieszkała u męża, zaledwie 300 metrów od swojego domu rodzinnego. W gospodarstwie rolnym pozostali małżonkowie K. wraz z synem M. i jego żoną B.. Małżonkowie K. prowadzili sami swoje gospodarstwo domowe. J. K. pomagał jednak synowi, a zwłaszcza synowej (podczas nieobecności męża) w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Równie chętnie służył pomocą i radą swojej córce H.. J.

K., w miarę posiadanych możliwości, starał się wspierać swoje dzieci, także finansowo. Rodzina K., z uwagi na bliskie wspólne zamieszkiwanie często się widywała, spędzała wspólnie czas, pomagała sobie w pracach gospodarskich, uczestniczyła we wspólnych uroczystościach rodzinnych i razem spędzała święta.

Wszystko skończyło się nagle i niespodziewanie dnia 05 lutego 2005r., kiedy to w znajdującego się na jezdni J. K. uderzył niezidentyfikowany samochód osobowy, którego kierowca nie zatrzymał się i zbiegł z miejsca zdarzenia. Rower J. K. nie posiadał oświetlenia, zarówno przedniego, jak i tylnego. Brak było również elementów odblaskowych, poza prawym pedałem. Badanie krwi J. K. wykazało, iż w dniu zdarzenia znajdował się on w stanie nietrzeźwości wyrażającym się stężeniem alkoholu na poziomie 3,5 ‰. S. trzeźwości kierującego pojazdem nie zbadano. Miejsce, w którym doszło do zdarzenia znajdowało się w obszarze zabudowanym, gdzie dopuszczalna prędkość administracyjna wynosiła 50 km/h, niedaleko miejsca zamieszkania rodziny K.. Wypadek miał miejsce w porze wieczorowej. W chwili zdarzenia J. K. nie jechał, ani nie prowadził roweru, ale w pozycji siedzącej znajdował się na jezdni, do której przylegało nieutwardzone trawiaste pobocze i w takiej pozycji został uderzony w głowę przednią częścią samochodu, w wyniku czego doznał on rozległych uszkodzeń czaszkowo- mózgowych, skutkujących jego nagłym zgonem. obrażenia doznane przez J. K., będące przyczyną jego śmierci, nie powstały w wyniku samoistnego upadku rowerzysty na twarde podłoże.

Postanowieniem Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Wieluniu z dnia 30 czerwca 2005r., wydanym w sprawie o sygn. akt 2 Ds. 184/05, umorzono śledztwo w sprawie wypadku drogowego zaistniałego w dniu 05 lutego 2005 roku w miejscowości Huta gmina L., w przebiegu którego nieustalony samochód osobowy uderzył w znajdującego się na jezdni J. K., który w następstwie odniesiony masywnych obrażeń ośrodkowego układu nerwowego, zmarł na miejscu zdarzenia tj. o przestępstwo z art. 177 § 2 kk, wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa.

Pieszy J. K., będąc w stanie nietrzeźwości, podczas korzystania z jezdni w sposób nieprawidłowy - w porze wieczorowej, siedział na jezdni, nie zwracał w ogóle uwagi na zbliżający się do niego pojazd, a co za tym idzie nie zachował szczególnej ostrożności. Takie zachowanie się pieszego, polegające na braku zwiększenia uwagi i dostosowania się do warunków oraz sytuacji na drodze w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie, spowodowało zagrożenie bezpieczeństwa ruchu, a w konsekwencji wywołało stan zagrożenia wypadkowego oraz stanowiło naruszenie przepisów prawa o ruchu drogowym. Z kolei, błędem kierującego samochodem osobowym było to, że podczas prowadzenia pojazdu w warunkach ograniczonej ciemnością widoczności drogi, nie stosował się do ruchu prawostronnego, poruszając się środkiem drogi, bądź lewym pasem ruchu, w wyniku czego nie zachował należytej ostrożności oraz prawidłowej obserwacji drogi przed pojazdem. Ponadto był bezwzględnie zobowiązany do pozostania na miejscu wypadku, nie podejmowania czynności, które utrudniałyby ustalenie jego przebiegu, udzielenia pomocy pieszemu, a nie ucieczki z miejsca zdarzenia i pozostawienia J. K. na jezdni, w bezpośrednim zagrożeniu dla życia i zdrowia. W takich okolicznościach przebiegu wypadku, brak prawidłowej obserwacji drogi i nieprawidłowe korzystanie z szerokości drogi także stanowiło naruszenie przepisów prawa o ruchu drogowym. Tym samym do powstania wypadku przyczynili się obaj jego uczestnicy.

J. K. w chwili śmierci miał niecałe 71 lat. Był już na emeryturze.

Śmierć męża była dla S. K. (1) ogromnym wstrząsem i szokiem. Powódka podupadła na zdrowiu, stała się bardziej zamknięta, nie chciała wychodzić z domu. Miała problemy ze snaniem, często płakała. W okresie od stycznia do listopada 2011r., korzystała z pomocy psychiatry i przyjmowała przepisywane przez niego leki na uspokojenie.

M. K. był jedynym synem J. K. i to jemu ojciec przekazał posiadane gospodarstwo rolne. Nadal jednak wspierał syna w jego prowadzeniu, zarówno radą, jak i pracą. To ojciec nauczył powoda wszystkiego, był jego nauczycielem, doradcą i wzorem do naśladowania. Powód o śmierci ojca dowiedział się od razu, gdyż był na miejscu zdarzenia. Słyszał hamowanie samochodu i huk, a potem widział ojca leżącego na jezdni. M. K. cały czas brakuje ojca, jego pomocy w gospodarstwie i wspólnych rozmów. Zwłaszcza, że J. K. wyręczał syna w pracach gospodarskich, gdy ten dorabiał sobie na budowach i nie było go w domu. Po śmierci ojca powód musiał sobie radzić sam i miał w związku z tym dużo więcej pracy. Nie mógł już także liczyć na pomoc ojca przy budowie nowego gospodarstwa w P. i sam musiał o wszystko zadbać, o wszystkim zdecydować i wszystko zaplanować.

Dla H. G. także śmierć ojca była zdarzeniem nagłym i trudnym do przeżycia. Powódka również była na miejscu zdarzenia i widziała leżącego na jezdni ojca. Był to dla niej szok. H. G. mocna przeżyła śmierć ojca, bo miała z nim bliskie i dobre relacje. Po śmierci ojca nie korzystała z pomocy żadnego lekarza. Sama kupiła sobie w aptece melisę i ziołowe leki uspokajające, które przyjmowała przez 3 - 4 miesiące.

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego przyznano na rzecz powódki S. K. (1) kwotę 25 000,00 złotych z tytułu znacznego pogorszenia się jej sytuacji życiowej po śmierci męża, jednak wypłacono sumę 7 500,00 złotych, przyjmując 70 % przyczynienie poszkodowanego do zaistnienia szkody.

Rozstrzygając o możliwości zasądzenia zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby bliskiej przed wejściem w życie art. 446 § 4 kc, Sąd pierwszej instancji, opierając się na ugruntowanym stanowisku judykatury wskazał jako podstawę prawną art. 448 k cw zw. z art. 24 kc, przyjmując, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym.

Odnosząc się do zarzutów zgłoszonych przez pozwanego, a mianowicie kwestii braku podstawy prawnej roszczenia powodów wobec UFG oraz przedawnienia dochodzonych roszczeń, Sąd Rejonowy uznał je za bezzasadne.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, na tle okoliczności wyżej przedstawionego stanu faktycznego, brak jest wątpliwości co do tego, że na skutek wypadku drogowego doszło do zgonu J. K. i że powodowie - żona i dzieci zmarłego posiadają legitymację i interes prawny do wystąpienia z roszczeniami objętymi żądaniami pozwów przeciwko pozwanemu Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W. jako ponoszącemu odpowiedzialność na podstawie art. 19 ust. 2 i art. 98 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Potwierdzeniem słuszności tej tezy jest okoliczność, iż zakres odpowiedzialności UFG, w przypadkach określonych w przywołanej ustawie, jest analogiczny do zakresu odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń na podstawie zawartej umowy ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu, określonego przepisami tejże ustawy. Zgodnie z art. 34 ust. 1 powołanej ustawy, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Katalog następstw szkody określony treścią przywołanego przepisu ma charakter zamknięty i zupełny co oznacza, że wytycza on granice odpowiedzialności zarówno zakładu ubezpieczeń, jak i UFG, który zaspokaja roszczenia za szkody na osobie i mieniu. Ponadto Sąd Rejonowy przywołał uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012r., III CZP 93/12, opubl. L., w której stwierdzono, że artykuł 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) - w brzmieniu sprzed 11 lutego 2012r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 kc.

Natomiast ustosunkowując się do podniesionego zarzutu przedawnienia roszczeń, Sąd pierwszej instancji zauważył, iż zgodnie z treścią art. art. 442 § 1 kc, roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (§ 2 przywołanego przepisu). Przepis ten obowiązywał w okresie od dnia 01 stycznia 1965r. do dnia 10 sierpnia 2007r., kiedy to został uchylony ustawą z dnia 16 lutego 2007r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538). Na podstawie wskazanej ustawy dodano przepis art. 442¹ kc, w myśl którego roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w

którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (§ 1). Jeżeli zaś szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o jej naprawienie ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa, bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (§ 2). Z kolei, zgodnie z treścią art. 2 przywołanej ustawy nowelizacyjnej, do roszczeń, o których mowa w art. 1, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ kc. W ocenie Sądu Rejonowego, w przedmiotowej sprawie, przed dniem 10 sierpnia 2007r., nie doszło do przedawnienia roszczeń powodów. Należało bowiem przyjąć dziesięcioletni okres przedawnienia, o którym była mowa w poprzednio obowiązującym art. 442 § 2 kc. Zdaniem Sądu przy braku uprzedniego wyroku skazującego (np. w wypadku umorzenia postępowania lub wyroku uniewinniającego) sąd cywilny, rozstrzygając powództwo z tytułu czynu niedozwolonego, jest władny samodzielnie dokonać ustaleń kwalifikujących dane zachowanie jako występki lub zbrodnie. Istotne jest więc ustalenie samego faktu popełnienia czynu przestępnego, tj. przedmiotowych i podmiotowych znamion zbrodni lub występku stanowiących przesłankę odpowiedzialności, choćby nawet sprawca nie został imiennie wskazany. Jak wynika z akt śledztwa, wypadek miał miejsce w dniu 05 lutego 2005r., w miejscowości Huta gminie L., podczas którego nieznanemu kierującemu samochodem osobowym o nieustalonej marce i numerze rejestracyjnym, uderzył w znajdującego się na jezdni J. K., a następnie zbiegł z miejsca zdarzenia. W wyniku zaistniałego zdarzenia J. K. poniósł śmierć na miejscu wypadku. W trakcie prowadzonego postępowania w sprawie o przestępstwo z art. 177 § 2 kk dokonano szeregu czynności, przesłuchano świadków, typowano sprawców, sprawdzano ich pojazdy, dokonano sprawdzeń w zakładach mechaniki pojazdowej, przeprowadzono oględziny miejsca wypadku drogowego, oględziny zewnętrzne i otwarcie zwłok J. K., zasięgnięto opinii biegłych w przedmiocie zawartości alkoholu we krwi pobranej ze zwłok J. K. i mechanizmu powstania odniesionych obrażeń ciała. Umorzono śledztwo z powodu niewykrycia sprawcy.

Badając zasadność podniesionego zarzutu przyczynienia się zmarłego do zaistnienia szkody, Sąd Rejonowy stwierdził, iż w ogólnym ujęciu przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody ma miejsce wówczas, gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowania się samego poszkodowanego. W realiach przedmiotowej sprawy, co do zasady, okoliczność, że J. K. przyczynił się do zaistnienia zdarzenia z dnia 05 lutego 2005r. była bezsporna między stronami. Sporem objęta była tylko kwestia wysokości przyczynienia, którą pozwany określił na 70 %, a powodowie na 50 %. Mając na uwadze zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym zwłaszcza opinię biegłego sądowego S. K. (2) Sąd pierwszej instancji ustalił stopień przyczynienia się poszkodowanego na poziomie 50 %.

W ocenie Sądu, okoliczności niniejszej sprawy wskazują na to, że J. K. swoim nierozważnym zachowaniem, polegającym na tym, że w porze wieczorowej siedział na jezdni, znajdując się w stanie nietrzeźwości (3,5 ‰), czym naruszył w istotnym stopniu reguły bezpieczeństwa i zaniechał roztropnej dbałości o swoje zdrowie i życie, z pewnością przyczynił się do zaistnienia tego tragicznego zdarzenia. Z kolei, nieustalony kierowca podczas prowadzenia pojazdu w warunkach ograniczonej ciemnością widoczności drogi, nie stosował się do ruchu prawostronnego. Ponadto był bezwzględnie zobowiązany do pozostania na miejscu wypadku, a tymczasem nie uciekł z miejsca zdarzenia i pozostawił J. K. na jezdni, w bezpośrednim zagrożeniu dla życia i zdrowia, co w sposób niewątpliwy potęgowało poczucie krzywdy powodów.

Mając na uwadze powyższe, uwzględniając całokształt okoliczności sprawy, rozmiar cierpienia, bólu i stopnia osamotnienia jakiego doznali powodowie po utracie osoby najbliższej, więź łączącą powodów ze zmarłym oraz wpływ śmierci na ich obecne życie, Sąd Rejonowy uznał, iż rozmiar doznanej przez S. K. (1) (żonę poszkodowanego) oraz M. K. i H. G. (dzieci poszkodowanego) krzywdy uzasadnia przyznanie im jednorazowego świadczenia pieniężnego z tytułu zadośćuczynienia w wysokości 40 000 złotych dla żony i po 20 000 złotych dla dzieci. Mając na względzie fakt, że J. K. swoim zachowaniem przyczynił się do powstania szkody, z przyczyn podanych wyżej, w stopniu ustalonym na 50 %, Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że wysokość należnego zadośćuczynienia powinna być pomniejszona o połowę, tj. do kwoty - odpowiednio -

20 000 złotych oraz po 10 000 złotych.

Wymienione kwoty Sąd Rejonowy zasądził wraz z ustawowymi odsetkami, w oparciu o treść art. 481 kc w zw. z art. 359 kc, zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 23 maja 2014r.

O kosztach orzeczono na podstawie 100 kpc, stosownie do wyniku sprawy.

Od powyższego orzeczenia pozwany wniósł apelację, zaskarżając wyrok w części, tj.:

- w punkcie 1. wyroku w całości,
- w punkcie 2. wyroku w całości,
- w punkcie 3. wyroku w całości,
- w punkcie 5. wyroku w całości,
- w punkcie 6. wyroku w całości.

Podniósł następujące zarzuty:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez ich niewłaściwą interpretację, a mianowicie:

1) art. 442¹ § 2 kc poprzez jego zastosowanie i uznanie, że szkoda na osobie J. K. powstała w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 05 lutego 2005r., wynikała ze zbrodni lub występku, a zatem roszczenie powodów o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, podczas gdy zasadnym było zastosowanie przepisu art. 442¹ § 1 kc, a tym samym uznanie, że roszczenie powodów uległo przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, zaś powództwo powinno być z tego względu oddalone w całości albowiem w niniejszej sprawie nie zostało ustalone przez Sąd orzekający, że doszło do popełnienia przestępstwa przez nieustalonego kierowcę w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 05 lutego 2005r.,

2) art. 436 § 1 kc w zw. 435 § 1 kc poprzez uznanie, że w niniejszej sprawie nie zachodzi wyłączna wina poszkodowanego, podczas gdy jak wynika z całokształtu materiału dowodowego, w tym z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy karnej prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową w Wieluniu oraz niekwestionowanej opinii biegłego sądowego ds. rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych, poszkodowany J. K. w porze nocnej, poruszał się po jezdni nieoświetlonym rowerem, będąc przy tym w stanie nietrzeźwości i ubrany w ciemne, niekontrastujące z otoczeniem ubranie, a co znamienne w momencie wypadku znajdował się w pozycji siedzącej na jezdni i został najprawdopodobniej potrącony/najechany przez n/n pojazd, którego kierowca zważywszy na okoliczności sprawy nie miał możliwości uniknięcia wypadku, przez co zasadnym jest uznanie, że poszkodowany J. K. był wyłącznym sprawcą zdarzenia z dnia 05 lutego 2005r.,

3) art. 362 kc poprzez uznanie, że poszkodowany J. K. przyczynił się do szkody jedynie w 50%, podczas gdy zasadnym było uznanie, że przyczynienie się poszkodowanego do szkody powinno zostać przyjęte przynajmniej na poziomie 70% zważywszy chociażby na okoliczności, że poszkodowany J. K. w porze nocnej, nieprawidłowo poruszał się po jezdni nieoświetlonym rowerem, będąc przy tym w stanie nietrzeźwości (3,5 % alkoholu we krwi) i ubrany w ciemne, niekontrastujące z otoczeniem ubranie, a co znamienne w momencie wypadku znajdował się w pozycji siedzącej na jezdni i został najprawdopodobniej potrącony przez n/n pojazd, którego kierowca zważywszy na okoliczności sprawy nie miał możliwości uniknięcia wypadku,

4) art. 448 kc w zw. art. 24 kc poprzez przyjęcie w stanie faktycznym niniejszej sprawy, że odpowiedzialność dla każdego z powodów:

- S. K. (1) kwotą zadośćuczynienia jest kwota 40 000 złotych, a po uwzględnieniu 50 % przyczynienia kwota 20 000 złotych,

- H. G. i M. K. kwotą zadośćuczynienia jest kwota po 20 000 złotych, a po uwzględnieniu 50 % przyczynienia kwota po 10 000 złotych,

podczas gdy mając na względzie całokształt materiału dowodowego w tym opinię biegłego sądowego lekarza psychiatriy uznać należałoby, że zasądzone na rzecz powodów kwoty są wygórowane i nieadekwatne do doznanej przez nich krzywdy oraz okoliczności sprawy, w tym znacznego przyczynienia się poszkodowanego do powstałej szkody i jej rozmiarów,

4) art. 481 § 1 kc i art. 109 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych UFG i PBUK (Dz. U. 2003, Nr 124, poz. 1152 ze zm.) poprzez ich niewłaściwą interpretację i przyjęcie w stanie faktycznym niniejszej sprawy, że odsetki od zasądzonego zadośćuczynienia należą się od dat wskazanych w zaskarżonym wyroku w sytuacji gdy odsetki winny zostać zasądzone najwcześniej od dnia wyrokowania, albowiem to dopiero w tym dniu Sąd Cywilny ustalił, że w niniejszej sprawie doszło do zaistnienia przestępstwa, a zatem pozwany dowiedział się o obowiązku zapłaty nieprzedawnionej części roszczenia dopiero z chwilą wydania wyroku, a ponadto Sąd I instancji przy rozstrzygnięciu

o zasadności roszczenia powodów brał pod uwagę przede wszystkim zeznania świadków, wyjaśnienia powodów oraz opinie biegłych sądowych powołanych w toku procesu, a zatem dopiero na dzień wyrokowania Sąd ocenił i ustalił rozmiar i zakres doznanej przez powodów

krzywdy i mógł obiektywnie wycenić wartość i wysokość przyznanych im kwot zadośćuczynienia,

II. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść orzeczenia tj.:

1) przekroczenie zasady swobodnej oceny - art. 233 § 1 kpc poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, a mianowicie:

a) uznanie, że szkoda na osobie J. K. powstała w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 05 lutego 2005 r. wynikała ze zbrodni lub występku, a tym samym że doszło wówczas do popełnienia przestępstwa, co w konsekwencji doprowadziło do uznania, że roszczenie powodów o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu (art. 442¹ § 2 kc), podczas gdy zasadnym było zastosowanie przepisu art. 442¹ § 1 kc, a tym samym uznanie, że roszczenie powodów uległo przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowani dowiedzieli się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, zaś powództwo powinno być z tego względu oddalone w całości albowiem w niniejszej sprawie nie zostało ustalone przez Sąd orzekający, że doszło do popełnienia przestępstwa przez nieustalonego kierowcę w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 05 lutego 2005r.,

b) uznanie, że dokument wydany przez Prokuraturę Rejonową w Wieluniu - Umorzenie postępowania karnego stwierdza, że szkoda na osobie J. K. powstała w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 05 lutego 2005 r. wynikała ze zbrodni lub występku, a tym samym że doszło wówczas do popełnienia przestępstwa, podczas gdy dokument ten stwierdza jedynie i jest dowodem tego, że postępowanie karne się toczyło i że w tym dniu miało miejsce zdarzenie z udziałem J. K., co w konsekwencji doprowadziło do uznania, że roszczenie powodów o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu (art. 442¹ § 2 kc), podczas gdy zasadnym było zastosowanie przepisu art. 442¹ § 1 kc, a tym samym uznanie, że roszczenie powodów uległo przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, zaś powództwo powinno być z tego względu oddalone w całości albowiem w niniejszej sprawie nie zostało ustalone przez Sąd orzekający, że doszło do popełnienia przestępstwa przez nieustalonego kierowcę w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 05 lutego 2005r.,

b) przez wyprowadzenie z materiału dowodowego, w tym w szczególności ze sporządzonej w toku procesu opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych oraz dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy karnej

o sygn. akt 2 Ds. 184/05, wniosków z niego niewynikających, a ponadto sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym, że n/n kierowca pojazdu mechanicznego popełnił przestępstwo wypadku komunikacyjnego, chociaż z opinii biegłego sądowego wynika jedynie, że kierowca pojazdu mechanicznego, nie stosując się do ruchu prawostronnego, swoim zachowaniem tylko przyczynił się do spowodowania wypadku, natomiast to sam poszkodowany J. K. swoim nierozważnym zachowaniem, polegającym na przebywaniu w stanie nietrzeźwości i w pozycji siedzącej na jezdni w warunkach ograniczonej widoczności spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu i wywołał stan zagrożenia wypadkowego, co z kolei prowadziło do przyjęcia - przeciwieństwo niż Sąd pierwszej instancji, że zasadniczą przyczyną przedmiotowego wypadku drogowego było zabronione przepisami przebywanie pieszego na jezdni, fakt natomiast potrącenia przez n/n pojazd pieszego traktować należy, za przypadkową okoliczność, niestanowiącą przyczyny szkody, albowiem kierowca n/n pojazdu w ustalonym stanie faktycznym sprawy nie miał rzeczywistej możliwości uniknięcia przedmiotowego zdarzenia, bowiem nie mógł i nie powinien się on spodziewać siedzącego na drodze nietrzeźwego pieszego, przez co zasadnym jest uznanie, że poszkodowany J. K. był wyłącznym sprawcą zdarzenia z dnia 05 lutego 2005r.,

d) uznanie, że poszkodowany J. K. przyczynił się do powstania szkody jedynie w 50%, podczas gdy zasadnym było stwierdzenie, że przyczynienie się poszkodowanego do szkody powinno zostać przyjęte przynajmniej na poziomie 70%, gdyż poszkodowany w porze nocnej, poruszał się po jezdni nieoświetlonym rowerem, będąc przy tym w stanie nietrzeźwości (3,5 % alkoholu we krwi) i ubrany w ciemne, niekontrastujące z otoczeniem ubranie, a w momencie wypadku znajdował się w pozycji siedzącej na jezdni i został najprawdopodobniej najechany/potracony przez n/n pojazd, którego kierowca zważywszy na okoliczności sprawy nie miał możliwości uniknięcia wypadku,

e) ustalenie, że materiał dowodowy przedmiotowej sprawy, w tym w szczególności zeznania powodów i świadków uzasadniają przyjęcie, że odpowiednią dla powodów są zasądzone kwoty podczas, gdy brak jest uzasadnienia dla takiego stanowiska w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, zwłaszcza w treści sporządzonej w toku procesu opinii biegłej psychiatry,

2) art. 299 kpc w zw. z art. 233 § 1 kpc poprzez przyznanie mocy dowodowej i waloru wiarygodności zeznaniom strony powodowej i słuchanych w sprawie świadków w sytuacji, gdy strona ma interes w osiągnięciu korzystnego dla niej rozstrzygnięcia, a ponadto kiedy, zeznaniom powodów oraz świadków przeczy pozostały zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym w szczególności treść opinii biegłej sądowej z zakresu psychiatrii, która wskazuje, że po śmierci J. K. u powodów wystąpiła normalna reakcja żałoby, która nie wpłynęła na ich aktywność życiową i w żadnym razie nie miała charakteru patologicznego, a dodatkowo powodowie po śmierci męża i ojca nie korzystali ze wsparcia psychiatry czy psychologa, co dowodzi, że takiej pomocy oni nie potrzebowali, prawidłowo funkcjonują w społeczeństwie, właściwie przeżyli żałobę i zaadoptowali się do nowej sytuacji,

3) art. 100 kpc poprzez nieuwzględnienie przy obliczaniu stosunkowo rozdzielonych kosztów procesu dochodzonych przez powodów H. G. i M. K. w pozwie kwot po 662,47 złotych tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych od kwot 20 000 złotych za okres od dnia 18 lutego 2014r. do dnia 22 maja 2014 r., a przez to błędne ustalenie proporcji wygranej i przegranej powodów oraz pozwanego Funduszu w wysokości po 50 %, podczas gdy zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy zasadnym było uznanie, że powodowie wygrali sprawę w 48,4 %, zaś pozwany w 51,6 %, co skutkowało zasądzeniem od pozwanego kwot wyższych niż należne, i w konsekwencji naraziło pozwanego, na straty finansowe.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wnosił o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości,
- zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie kosztów procesu poprzez zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem pierwszej instancji według norm przepisanych,

- zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem pierwszej instancji według norm przepisanych.

Powodowie domagali się oddalenia apelacji pozwanego oraz zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego wg właściwych przepisów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

1. Zarzut naruszenia art. 442¹ § 2 kc.

Podstawy kwalifikacji prawnej zdarzenia szkodzącego jako zbrodni i występku, określa kodeks karny, jednak dla zastosowania art. 442¹ § 2 kc nie jest wymagane, aby sprawca został skazany, ponieważ stosownych ustaleń co do przestępczego charakteru czynu wyrządzającego szkodę może dokonać sąd cywilny (por. wyrok SN z dnia 16 grudnia 1975r., II CR 660/75, OSP 1977, z. 7–8, poz. 132, z glosą S. Grzybowskiego tamże; wyrok SN z dnia 21 listopada 2001 r., II UKN 633/00, OSN 2003, nr 17, poz. 422).

W sytuacji, w której w postępowaniu karnym nie stwierdzono popełnienia przestępstwa, sąd cywilny jest uprawniony do dokonania własnej oceny w tym zakresie, co, jak słusznie wskazuje skarżący, wymaga dokonania własnych ustaleń dotyczących istnienia podmiotowych i przedmiotowych znamion przestępstwa, według zasad przewidzianych w prawie karnym. Należy do nich między innymi bezprawność działania i wina sprawcy szkody (por. wyrok SN z 18 grudnia 2008 r. (III CSK 193/08 LEX nr 487538). Natomiast nie jest konieczne imienne wskazanie sprawcy przestępstwa (por. orzeczenie SN z dnia 21 grudnia 1967r., III PZP 34/67, OSN 6/68, poz. 94). Roszczenie pokrzywdzonego o naprawienie szkody wynikłej ze zbrodni lub występku, wyrządzonej w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, których tożsamości nie ustalono (art. 98 ust. 1 pkt 1 i 2 w zw. z art. 109a ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 392 z późn. zm.), przedawnia się na podstawie art. 442¹ § 2 kc (tak uchwała SN (7) z dnia 29 października 2013r., III CZP 50/13, LEX nr 1381267).

Zgodnie z art. 177 § 1 kk, kto, naruszając, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała określone w art. 157 § 1, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Jeżeli następstwem wypadku jest śmierć innej osoby albo ciężki uszczerbek na jej zdrowiu, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8 (§ 2).

Znamieniem strony przedmiotowej spowodowania wypadku jest naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu. Pojęcie tych zasad obejmuje zarówno zasady ujęte w przepisach prawa drogowego lub regulujących komunikację kolejową, wodną lub powietrzną, jak też wynikające z istoty bezpieczeństwa w ruchu zasady prakseologiczne odnoszące się do danej sfery ruchu. Zasady bezpieczeństwa dotyczące ruchu drogowego określone zostały w ustawie z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym (tekst jedn.: Dz. U. z 2005r. Nr 108, poz. 908 z późn. zm.). Podmiotem występkę spowodowania wypadku komunikacyjnego - ze względu na znamię naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu - może być uczestnik ruchu, którego dotyczy obowiązek przestrzegania tych zasad, a więc przede wszystkim kierujący pojazdem mechanicznym.

Sąd Rejonowy ponad wszelką wątpliwość ustawił, że sprawcą potrącenia ojca i męża powodów był kierujący pojazdem mechanicznym, który podczas prowadzenia pojazdu w warunkach ograniczonej ciemnością widoczności drogi, nie stosował się do ruchu prawostronnego, poruszając się środkiem drogi, bądź lewym pasem ruchu, w wyniku czego nie zachował należytej ostrożności oraz prawidłowej obserwacji drogi przed pojazdem, co stanowiło naruszenie przepisów art. 3, 16 i 44 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Mając na względzie również bezsporne ustalenie, że do uderzenia w pieszego doszło na lewym pasie ruchu, patrząc z perspektywy kierowcy, oczywistym jest związek

pomiędzy nieprzestrzeganiem zasady ruchu prawostronnego a wypadkiem, bowiem jadąc prawidłowo, tj. prawym pasem, kierowca uniknąłby potrącenia J. K.. Nie stwierdzono żadnych okoliczności, które wykluczały winę kierowcy

Wbrew zatem zarzutom apelacji, Sąd Rejonowy miał wszelkie podstawy przyjąć, że nieustalony kierowca wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 177 kk, a tym samym dla roszczeń poszkodowanych należy stosować wydłużony 20 letni termin przedawnienia.

2. art. 436 § 1 kc w zw. 435 § 1 kc.

Ustalenie, że śmierć J. K. była skutkiem przestępstwa wyklucza przyjęcie wyłącznej winy poszkodowanego.

3. art. 362 kc.

Ustalenie kryteriów, które należy uwzględnić przy dokonywaniu obniżenia świadczenia na podstawie art. 362 kc zostało pozostawione orzecznictwu. Sam przepis przedstawia je bardzo ogólnie, zawierając w zwrocie „stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy stron”. Takie unormowanie niewątpliwie nakazuje, by uwzględniać wszystkie okoliczności konkretnej sprawy, a nie tylko sam stopień przyczynienia się do szkody. W piśmiennictwie podkreśla się, że elastyczna formuła pozwala sędziemu na pewną swobodę w zakresie kształtowania obowiązku odszkodowawczego (Z. Banaszczyk (w:) Kodeks..., s. 733) . Jednocześnie należy podkreślić, że miarkowanie jest uprawnieniem sądu, a nie jego obowiązkiem (P. Graniecki, W sprawie wykładni...). Zatem samo stwierdzenie przyczynienia, pomimo że jest konieczne do obniżenia świadczenia, nie jest do tego wystarczające i nie prowadzi do niego automatycznie. Konsekwencją stwierdzenia współprzyczynienia jest jedynie powinność badania przez sędziego okoliczności decydujących o tym, czy zmniejszenie winno w ogóle nastąpić. Tak więc obowiązkiem sądu, który stwierdził przyczynienie poszkodowanego, nie jest zmniejszenie roszczenia, lecz dokonanie analizy pod kątem zbadania zasadności i skali ewentualnego jego obniżenia.

Przenosząc te uwagi natury ogólnej na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należało, że zmniejszenie należnego zadośćuczynienia o 50 % nie nastąpiło z naruszeniem wskazanego przepisu. Pomimo bowiem niewątpliwie rażącego naruszenia zasad bezpieczeństwa przez pieszego, pozostałe okoliczności w pełni uzasadniają przyjęte przez Sąd pierwszej instancji rozwiązanie. Taki sam bowiem zarzut można postawić kierowcy, który naruszył jedną z kardynalnych reguł ruchu drogowego w postaci ruchu prawostronnego. Jadąc w taki sposób, w szczególności w warunkach nocnych ogranicza się w sposób istotny bezpieczeństwo pieszych, którzy przemieszczając się na jezdni mają obowiązek poruszać się przy lewej jej krawędzi, aby ustąpić nadjeżdżającym pojazdom (art. 11 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym). W sytuacji, gdy pojazd ten nadjeżdża z tytułu możliwości reakcji pieszego jest zaś istotnie zmniejszona.

Co zasadnie pokreślił również Sąd Rejonowy, w sprawie przedmiotowej zaszła dodatkowa istotna okoliczność, która pozwala na jeszcze bardziej negatywną ocenę zachowania kierowcy. Otóż zbiegł on z miejsca zdarzenia, nie próbując nawet udzielić ofierze wypadku pomocy. Zgodnie zaś z art. 44 powołanej ustawy, kierujący pojazdem w razie uczestniczenia w wypadku drogowym jest obowiązany:

- 1) zatrzymać pojazd, nie powodując przy tym zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego;
- 2) podjąć odpowiednie środki w celu zapewnienia bezpieczeństwa ruchu w miejscu wypadku;
- 3) niezwłocznie usunąć pojazd z miejsca wypadku, aby nie powodował zagrożenia lub tamowania ruchu, jeżeli nie ma zabitego lub rannego;
- 4) podać swoje dane personalne, dane personalne właściciela lub posiadacza pojazdu oraz dane dotyczące zakładu ubezpieczeń, z którym zawarta jest umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, na żądanie osoby uczestniczącej w wypadku.

2. Jeżeli w wypadku jest zabity lub ranny, kierujący pojazdem jest obowiązany ponadto:

- 1) udzielić niezbędnej pomocy ofiarom wypadku oraz wezwać zespół ratownictwa medycznego i Policję;
- 2) nie podejmować czynności, które mogłyby utrudnić ustalenie przebiegu wypadku;
- 3) pozostać na miejscu wypadku, a jeżeli wezwanie zespołu ratownictwa medycznego lub Policji wymaga oddalenia się - niezwłocznie powrócić na to miejsce.

Przedstawione elementy stanu faktycznego w powiązaniu ze szczególnie dotkliwym skutkiem - śmiercią poszkodowanego oraz krzywdą po stronie powodów, polegającą na stracie najbliższej osoby, pozwalają na przyjęcie, że zmniejszenia odszkodowania nastąpiło zgodnie z kryteriami z art. 362 kc.

4. art. 448 kc w zw. art. 24 kc.

Orzekanie o wysokości zadośćuczynienia, z zachowaniem postulatu „odpowiedniości”, wyrażonego wprost w przepisie art. 448 kc, należy do swobodnego uznania sądu. Tej dyskrecjonalnej władzy sędziego sąd odwoławczy zmieniać nie może, o ile sąd pierwszej instancji prawidłowo zbadał i ocenił wszystkie okoliczności sprawy. Atrybut swobody orzekania o wysokości zadośćuczynienia wynika z faktu, iż nie istnieją żadne zobiektywizowane, ustawowo określone kryteria pozwalające sądowi na rozstrzygnięcie o zadośćuczynieniu we wprost określonych przedziałach pieniężnych. Sąd drugiej instancji może zatem dokonać korekty wysokości zasądzonego zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę tylko wtedy, gdyby w wyniku rozpoznania przez niego apelacji okazało się, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, że jest ono rażąco wygórowane, albo rażąco niskie. (por. wyrok SN z dnia 18 listopada 2004 roku, I CK 219/04 oraz wyrok SN z dnia 27 lutego 2004 roku, V CK 282/03).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, trzeba stwierdzić, że wysokość zasądzonych zadośćuczynienia z całą pewnością nie jest rażąco wygórowana. Biorąc po uwagę utrwaloną linię orzeczniczą, Sąd pierwszej instancji w zakresie ustalenia wysokości świadczenia niewątpliwie kierował się celami oraz charakterem zadośćuczynienia i uwzględnił wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej. Wysokość zasądzonych kwot nie jest znaczna i wbrew zarzutom apelującego nie wiązała się z ustaleniem aby krzywda powodów przekraczała przeciętną miarę. Charakter naruszonego dobra z zasady nie pociąga za sobą uszczerbku na zdrowiu. Chodzi tu bowiem o cierpienia, ból, poczucie straty po osobie bliskiej. Więzy ze współmałżonkiem oraz rodzicem są tego rodzaju, że trudno mówić o możliwości „zastąpienia” zmarłej osoby. Sąd Rejonowy szczegółowo ustalił wpływ śmierci J. K. na życie powodów oraz zakres doznanych cierpień, a swoje stanowisko obszernie uzasadnił. Przedstawiona argumentacja jest w pełni przekonywująca. Na rozmiar szkody nie ma również żadnego wpływu upływ czasu od zdarzenia, bowiem choć łagodzi on ból, nie wpływa na zakres krzywdy, która już miała miejsce i która podlega kompensacie.

5. Zarzut naruszenia art. 481 kc.

Kwestia ta była wielokrotnie przedmiotem orzeczeń judykatury. Według niektórych orzeczeń, zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero z dniem wyrokowania przez sąd (art. 316 kpc). Zobowiązany zatem dopiero od tego dnia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie zasądzonych zadośćuczynienia i tym samym dopiero od tego dnia należą się od niego odsetki za opóźnienie (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, LEX nr 477638, z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, LEX nr 477665, z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/97, LEX nr 477579, z dnia 9 września 1999 r., II CKN 477/98, LEX nr 477661). W innych orzeczeniach przyjmuje się natomiast, że zadośćuczynienie za krzywdę zobowiązany ma zapłacić niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (art. 455 in fine kc), w związku z czym odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia powinny być zasądzone od dnia, w którym zobowiązany ma zadośćuczynienie zapłacić (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70, OSNC 1971, Nr 6, poz. 103, z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, LEX nr 56055, z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX nr 602683, z dnia 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10, OSNP 2012, nr 5-6, poz. 66).

Sąd Okręgowy w sprawie przedmiotowej podziela drugie ze stanowisk, ponieważ zobowiązanie dłużnika do naprawienia szkody spowodowanej naruszeniem dobra osobistego jest zobowiązaniem o charakterze bezterminowym.

Wobec tego świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania (art. 455 kc). Odsetki natomiast - zgodnie z art. 481 kc - należą się za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności.

Jeżeli więc zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 kc, uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się już wówczas należy. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu powinny się należeć od tego właśnie momentu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie do uznaniu sądu. Przewidziana w art. 448 kc możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Okoliczność prowadzenia postępowania dowodowego przez sąd pierwszej instancji, w wyniku którego zostaje ostatecznie określony rozmiar krzywdy, nie ma takiego znaczenia jak przypisuje mu strona skarżąca. W świetle przepisów art. 109 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, pozwany był obowiązany zaspokoić roszczenie w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania akt szkody. W tym terminie winien dokonać czynności niezbędnych dla ustalenia rozmiaru krzywdy. Zarzut apelującego niewłaściwego określenia płatności od zadośćuczynienia odsetek ustawowych nie mógł być więc co do zasady uznany za słuszny, ponieważ w tej sytuacji zasądzanie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowiło nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, mogące skłaniać go do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenia sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres. Wniosek o przyznanie odsetek od daty wydania orzeczenia uznać należałoby za zasadny wyłącznie w sytuacji, gdyby przyznane zadośćuczynienie rekompensowało szkodę niemajątkową wykraczającą poza ramy objęte zgłoszonym wcześniej żądaniem, tj. gdyby sąd uwzględnił pewne jeszcze inne skutki zdarzenia wcześniej nieistniejące.

6. zarzuty naruszenia przepisów proceduralnych w zakresie postępowania dowodowego.

Wbrew twierdzeniom apelującego, swoje ustalenia Sąd pierwszej instancji oparł na materiale dowodnym zgromadzonym w sprawie. W świetle uwag poczynionych powyżej stwierdzić należy także, że prawidłowe były wyciągnięte z ustaleń faktycznych wnioski.

W szczególności nie jest prawdziwe sformułowanie, że okoliczność popełnienia przez kierowcę pojazdu przestępstwa została stwierdzona wyłącznie w oparciu o fakt, iż toczyło się w sprawie postępowanie karne. Przebieg wypadku zrekonstruował, na podstawie materiałów zgromadzonych w postępowaniu karnym, biegły z zakresu ekspertyzy i rekonstrukcji wypadków drogowych. Były to: ślady pozostawione na miejscu zdarzenia, oględziny wewnętrzne i zewnętrzne zwłok, opinia patomorfologa. Sąd pierwszej instancji ustalił znamiona przedmiotowe i podmiotowe przestępstwa z art. 177 kk. Nie stwierdzono również żadnych okoliczności wyłączających winę sprawcy.

7. Zarzut naruszenia art. 100 kpc.

Stosownie do art. 100 kpc, w przypadku częściowego uwzględnienia żądań stron, sąd może dokonać bądź wzajemnego zniesienia kosztów (ale w każdym wypadku obie strony ponoszą te koszty sądowe, które spowodowały swoimi czynnościami), bądź stosunkowego uch rozdzielenia, które polega na wyważonym rozłożeniu kosztów pomiędzy stronami, odpowiednio do wysokości, w jakiej zostały poniesione, oraz stosownie do wyniku postępowania (stopnia uwzględnienia i nieuwzględnienia żądań). Wówczas, jak powszechnie się przyjmuje, podstawę obliczeń przy podziale kosztów stanowi suma należności obu stron, ustalona na podstawie zasad wskazanych w art. 98 § 2 i 3 oraz art. 99 kpc, dzielona proporcjonalnie do stosunku, w jakim strony utrzymały się ze swoimi roszczeniami lub obroną. Jednak omawiany przepis nie wymaga arytmetycznie ścisłego rozdzielenia kosztów procesu według stosunku części uwzględnionej do oddalonej w każdym przypadku; zasadniczym kryterium w kwestii określenia rozkładu kosztów

między stronami powinna być bowiem zasada słuszności (por. orzeczenie SN z dnia 30 kwietnia 1952r., C 290/52, OSNCK 1953, nr 4, poz. 99; postanowienie SN z dnia 17 czerwca 2011r., II PZ 10/11, LEX nr 1068033).

Wysokość kwot żądanych z tytułu skapitalizowanych odsetek była na tyle - w odniesieniu do całości żądania - nieznaczna, że nie wpływa w istotny sposób na ostateczny wynik sprawy. Tym samym Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do korekty orzeczenia w zakresie kosztów procesu.

Wobec powyższego, na podstawie art. 385 kpc, Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanego.

Na podstawie art. 98 § 1 i 3 oraz § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.) zasądzone od pozwanego na rzecz powodów zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.